SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 26/12
BAS-WPTK-1224/12

Warszawa, dnia 13 czerwca 2013 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCELARIA
wpł. dnia 13. 06. 2013
L.dz. ..... L. zał. .....

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej A S z 20 grudnia 2010 r. (sygn. akt SK 26/12), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania**, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na zbędność wydania wyroku.

W wypadku nieuwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania, wnoszę o stwierdzenie, że art. 57 § 1 w związku z art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.) **jest zgodny** z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny sprawy

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. A S (dalej: skarżący) był zatrudniony w Straży Miejskiej (dalej: pracodawca) od listopada 1992 r. Oświadczeniem doręczonym mu marca 2004 r. pracodawca rozwiązał ze skarżącym umowę o pracę bez wypowiedzenia, z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. W przepisanym terminie skarżący odwołał się od rozwiązania umowy o pracę. W następstwie złożonego odwołania, wyrokiem z sierpnia 2005 r., Sąd Rejonowy w W przywrócił A S do pracy w SM oraz zasądził na jego rzecz kwotę zł tytułem wynagrodzenia za okres trzech miesięcy pozostawania bez pracy, pod warunkiem podjęcia przez niego pracy w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku (sygn. akt). Apelację pracodawcy od powyższego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy w W oddalił wyrokiem z stycznia 2007 r (sygn. akt). Po uprawomocnieniu się orzeczenia Sądu Okręgowego pracownik został przywrócony do pracy, zaś pracodawca wypłacił mu kwotę zasądzoną na jego rzecz z tytułu wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r. (sygn. akt SK 18/05) A S wniósł o wznowienie postępowania w sprawie roszczenia odszkodowawczego i uchylenia zapadłego orzeczenia w tym zakresie. Sąd Okręgowy w W wyrokiem z sierpnia 2008 r. oddalił skargę A S

W dalszej kolejności, października 2008 r. skarżący wniósł do Sądu Rejonowego W pozew przeciwko pracodawcy o zasądzenie kwoty zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 415 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 poz. 93 ze zm.; dalej: Kodeks cywilny lub k.c.) za bezprawne zwolnienie z pracy oraz ustalenie, że pozwany pracodawca będzie ponosił w przyszłości odpowiedzialność za ewentualne szkody poniesione przez skarżącego w związku z jego bezprawnym zwolnieniem z pracy. Postanowieniem z kwietnia 2010 r. (sygn. akt) Sąd

Rejonowy odrzucił pozew w zakresie roszczenia o odszkodowanie, a w zakresie roszczenia o ustalenie postępowanie zawiesił. A S zaskarżył przedmiotowe rozstrzygnięcia do Sądu Okręgowego w W , który postanowieniem z września 2010 r. (sygn. akt) oddalił zażalenie skarżącego w zakresie odrzucenia pozwu, uchylając jednocześnie postanowienie co do zawieszenia postępowania.

Zarzut naruszenia przysługujących mu praw konstytucyjnych skarżący łączy z postanowieniem Sądu Okręgowego w W z września 2010 r. w zakresie, w jakim oddala ono zażalenie na odrzucenie pozwu dotyczącego roszczenia odszkodowawczego.

II. Przedmiot kontroli i zarzuty skarżącego

1. Jako przedmiot kontroli skarżący wskazał art. 57 § 1 oraz art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.; dalej: Kodeks pracy lub k.p.) interpretowane w ten sposób, że wyłączają dochodzenie innych, niż określone w art. 57 § 1 k.p., roszczeń odszkodowawczych związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Artykuł 57 § 1 k.p. posiada następujące brzmienie: „Pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy, przysługuje wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nie więcej jednak niż za 3 miesiące i nie mniej niż za 1 miesiąc". Zgodnie z art. 300 k.p.: „W sprawach nie unormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy".

2. Na podstawie normy kolizyjnej, wyprowadzonej z art. 57 § 1 w związku z art. 300 k.p., skarżącemu przysługuje – po podjęciu pracy w wyniku przywrócenia do pracy wyrokiem sądu – wyłącznie wynagrodzenie w rozmiarze nie większym niż za trzy miesiące. W ocenie skarżącego, takie rozumienie przepisów Kodeksu pracy, które wyklucza dochodzenie przez pracownika innych roszczeń odszkodowawczych, aniżeli wskazane w przepisie art. 57 § 1 k.p., stanowi przeszkodę w domaganiu się naprawienia w całości wyrządzonej przez pracodawcę szkody.

W konsekwencji, zakwestionowana norma – zdaniem skarżącego – narusza prawo majątkowe inne niż własność, objęte ochroną na mocy art. 64 ust. 1

Konstytucji oraz zasadę sprawiedliwości społecznej wywodzoną z art. 2 Konstytucji. „Naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej polega na uniemożliwieniu pracownikowi uzyskania pełnego naprawienia szkody wyrządzonej bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy. Następuje to w sytuacji, gdy pracownik jest stroną słabszą, zasługującą na mocniejszą ochronę oraz pomimo, że zgodnie z art. 24 Konstytucji, praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Rozwiązanie to jest niesprawiedliwe, zwłaszcza wtedy, gdy pracodawca, przy rozwiązaniu stosunku pracy, rażąco narusza przepisy prawa w taki sposób, że można mu przypisać winę umyślną w postaci zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego. Natomiast w sytuacji odwrotnej, jeśli pracownik wyrządzi szkodę pracodawcy przez nienależyte wywiązywanie się z obowiązków pracowniczych, przepisy prawa pracy (art. 114-121 k.p.) ograniczają jego odpowiedzialność tylko wówczas, gdy wyrządził szkodę nieumyślnie. W razie umyślnego wyrządzenia szkody pracownik jest zobowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości (art. 122 k.p.), tj. zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego stosowanymi w związku z art. 300 k.p." (skarga, s. 3-4).

Skarżący deklaruje, iż uzasadnienie niezgodności zaskarżonych przepisów z Konstytucją opiera na poglądzie Trybunału Konstytucyjnego wyrażonym w wyroku z 27 listopada 2007 r. (sygn. akt SK 18/05). Choć w przywołanym wyroku TK wypowiedział się na temat konstytucyjności art. 58 k.p., to zdaniem skarżącego, przedstawiona w nim argumentacja zachowuje aktualność również w przypadku oceny przepisów zakwestionowanych w niniejszym postępowaniu. W ocenie skarżącego przemawiają za tym następujące okoliczności: „pracownik, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązaniu umów o pracę w tym trybie, jeżeli zostaje przywrócony do pracy na poprzednich warunkach, nie może być traktowany gorzej niż pracownik nie przywrócony do pracy, na rzecz którego zasądzone zostaje odszkodowanie na podstawie art. 58 zdanie pierwsze w związku z art. 56 § 2 k.p." (skarga, s. 4-5).

Jak uzasadnia skarżący „(...) wydanie orzeczenia restytucyjnego może wprawdzie ograniczać rzeczywistą szkodę majątkową i często naprawiać krzywdy niemajątkowe doznane przez pracownika, lecz nie wyklucza samo przez się wyrządzenia szkody przez pracodawcę w stopniu drastycznie wykraczającym poza wysokość należnego świadczenia «ryczałtowego» przysługującego na podstawie art. 57 § 1 k.p. W szczególności, gdy następuje to w sytuacji trwającego wiele lat procesu

sądowego z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, który nie czyni nic, aby zminimalizować szkodę" (skarga, s. 5-6).

3. W uzasadnieniu pisma, jako wzorce kontroli skarżący wskazuje również art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Zakwestionowanym przepisom Kodeksu pracy skarżący zarzuca naruszenie prawa do sądu poprzez zamknięcie drogi sądowej w przedmiotowej sprawie. Jednak, zdaniem skarżącego, jest ono wynikiem błędów sądów orzekających, które bezzasadnie odrzuciły powództwo (skarga, s. 2).

III. Analiza formalnoprawna

1. Ze względu na restrykcyjne warunki dopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej, a także okoliczność, że spełnienie tych warunków podlega kontroli Trybunału Konstytucyjnego na każdym etapie postępowania (zob. np. postanowienia TK z: 21 marca 2000 r., sygn. akt SK 6/99; 19 grudnia 2000 r., sygn. akt SK 19/00; 28 października 2002 r., sygn. akt SK 21/01; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 67/06; 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 53/09; 4 maja 2010 r., sygn. akt SK 4/08), przed dokonaniem analizy merytorycznej Sejm pragnie odnieść się do kwestii formalnych, które warunkują dopuszczalność prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie.

Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 9 grudnia 2008 r. (sygn. akt SK 94/06): „[z] uwagi na brak terminu ograniczającego możliwość oceniania przez Trybunał warunków dopuszczalności skargi konstytucyjnej, skład wyznaczony do orzekania merytorycznego nie jest – co potwierdza także dotychczasowa praktyka orzecznicza – związany wynikami wstępnej kontroli ujętymi w zarządzeniu sędziego Trybunału o nadaniu skardze biegu albo postanowieniu Trybunału o uwzględnieniu zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Tym samym skład ten władny jest przeprowadzić dalszą kontrolę skargi i umorzyć postępowanie, jeżeli wydanie orzeczenia byłoby niedopuszczalne ze względu na ujawnione później przeszkody formalne".

Wątpliwości formalnoprawne, na gruncie niniejszego postępowania, mają charakter dwojakiego rodzaju. W pierwszej kolejności uściślenia wymaga kwestia dopuszczalności kontroli w świetle wskazanych przez skarżącego wzorców konstytucyjnych. W dalszej kolejności rozważyć należy zasadność rozpatrywania

przez Trybunał niniejszej sprawy w granicach przedmiotowych określonych przez skarżącego.

2. Ramy kontroli konstytucyjnej w trybie skargowym są ściśle oznaczone. Trybunał Konstytucyjny nadaje bieg skardze konstytucyjnej w zakresie naruszenia konstytucyjnych wolności i praw, stosownie do treści art. 79 ust. 1 Konstytucji, na zasadach określonych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Artykuł 36 ust. 3 ustawy o TK nakazuje oceniać skargę również z punktu widzenia przesłanki „oczywistej bezzasadności". Ustawowe kryterium zasadności skargi nakłada na Trybunał obowiązek kontroli na etapie wstępnego rozpoznania skargi nie tylko jej formalnej poprawności, ale także badania czy wolność lub prawo konstytucyjne, na które powołuje się skarżący, pozostają w odpowiednim związku z przepisem ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o prawach albo wolnościach skarżącego, a która to z kolei ustawa (akt normatywny) jest, jego zdaniem, niezgodny z Konstytucją (zob. postanowienie TK z 24 stycznia 1999 r., sygn. akt Ts 124/98).

Zgodnie przepisami Konstytucji i ustawy o TK, skarga konstytucyjna dotyczy niezgodności z Konstytucją przepisów ustawy lub innych aktów normatywnych, nie zaś indywidualnych rozstrzygnięć w konkretnej sprawie. Jak podkreślono w wyroku TK z 12 listopada 2012 r. (sygn. akt SK 40/01), Trybunał Konstytucyjny nie jest sądem faktu ani sądem orzekającym w sprawie w postępowaniu instancyjnym. Skarga konstytucyjna nie jest też instrumentem kontroli wymierzonym w organy państwa stosujące prawo. Nie dotyczy ona zatem *meritum* orzeczeń bądź innych rozstrzygnięć dokonanych na podstawie tych przepisów. W konsekwencji, przedmiotu skargi konstytucyjnej nie może stanowić błędne zastosowanie przepisu, nawet jeśli prowadzi do ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności.

W uzasadnieniu pisma inicjującego postępowanie, wśród wzorców kontroli skarżący wskazał, wykraczające poza przepisy przywołane w tym charakterze w *petitum* skargi konstytucyjnej, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. W ocenie Sejmu, w analizowanym przypadku nie ma podstaw do odwołania się do ugruntowanej w orzecznictwie polskiego sądu konstytucyjnego zasady *falsa demonstratio non nocet*, zgodnie z którą kluczowe znaczenie ma istota sprawy, a nie

jej oznaczenie (por. wyroki TK z: 19 marca 2001 r., sygn. akt K 32/00; 29 października 2002 r., sygn. akt P 19/01). Naruszenie przywołanych przepisów – zdaniem skarżącego – jest bowiem wynikiem błędów sądów orzekających, które bezzasadnie odrzuciły powództwo (skarga, s. 2). W skardze brak jakiegokolwiek uzasadnienia dla wykazania związku treści kwestionowanych przepisów z naruszeniem konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu. W istocie, wyartykułowane w sposób zdawkowy zarzuty w tym zakresie, mają *stricte* materialnoprawny charakter, dotyczą bowiem rozstrzygnięcia sądowego, nie zaś przepisów stanowiących przedmiot kontroli konstytucyjności w niniejszym postępowaniu.

W świetle powyższych ustaleń, Sejm wyraża przekonanie, iż nie zachodzą przesłanki do uznania art. 45 ust. 1 oraz 77 ust. 2 za skutecznie powołane wzorce kontroli w niniejszym postępowaniu.

3. W ocenie Sejmu, w zakresie merytorycznej kontroli zaskarżonych przepisów, zachodzą również przesłanki umorzenia postępowania ze względu na zbędność orzekania Trybunału w niniejszej sprawie. Pogląd ten wydaje się zasadny w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2013 r., sygn. akt P 46 /11 (Dz. U., poz. 653), w którym sąd konstytucyjny dokonał oceny art. 57 § 1 k.p. W przywołanym wyroku przepis ten został uznany za zgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji. W tej sytuacji należy rozważyć, czy nie zachodzi ujemna przesłanka procesowa (*ne bis in idem*), której ziszczenie pociągałoby za sobą konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Zasada *ne bis in idem* w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oznacza zakaz ponownego orzekania o tym samym przedmiocie. Sąd konstytucyjny może umorzyć postępowanie ze względu na tę zasadę w przypadku wystąpienia tożsamości przedmiotowej spraw, tj. gdy te same przepisy zostały już wcześniej zakwestionowane na postawie tych samych zarzutów (zob. np. postanowienia TK z: 4 maja 2006 r., sygn. akt SK 53/05; 24 października 2006 r., sygn. akt SK 2/06; 9 stycznia 2007 r., sygn. akt 21/06; 16 lipca 2007 r., sygn. akt SK 97/06). W tego typu przypadkach Trybunał dokonuje oceny celowości prowadzenia postępowania i orzekania w kwestii, która merytorycznie została przez niego jednoznacznie i ostatecznie rozstrzygnięta.

4. W świetle przywołanego orzecznictwa Trybunału, rozstrzygnięcie co do zasadności prowadzenia dalszego postępowania wymaga uprzedniego porównania zakresu zaskarżenia wskazanego przez skarżącego w niniejszej sprawie z przedmiotem kontroli, co do którego sąd konstytucyjny wypowiedział się w wyroku z 22 maja 2013 r (sygn. akt P 46/11).

Niniejsze postępowanie zostało zainicjowane skargą konstytucyjną skierowaną przeciwko art. 57 § 1 oraz art. 300 k.p. Ten ostatni przepis nie został formalnie uwzględniony w sentencji wyroku wydanego w sprawie o sygn. akt P 46/11.

W uzasadnieniu skarżący wyjaśnia jednak, iż nie kwestionuje „treści normatywnej art. 57 § 1 k.p., tj. wysokości wynagrodzenia i mechanizmu jego ustalania, ani nie twierdzi, że z Konstytucji wynika zasada pełnego odszkodowania, lecz podważa wywiedzioną z tego przepisu w związku z art. 300 k.p. przez Sąd Najwyższy i inne sądy normę kolizyjną" (skarga, s. 6). Innymi słowy: „Skarżący akceptuje ustanowione w art. 57 § 1 k.p. przysługujące wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nie więcej niż za trzy miesiące i nie mniej niż za 1 miesiąc z tytułu rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów w tym trybie, jako swoiste minimum. Otrzymanie tego świadczenia nie powinno przekreślać możliwości występowania z dalej idącymi roszczeniami majątkowymi, w szczególności roszczeniami odszkodowawczymi dochodzonymi na podstawie art. 415 i n. oraz art. 471 i n. k.c." (skarga, s. 7).

Należy także podkreślić, iż opisane wyżej stanowisko skarżącego co do przedmiotu kontroli znalazło przede wszystkim wyraz w *petitum* kierowanej do Trybunału skargi, w której zaznaczono, iż zakwestionowaniu podlegają art. 57 § 1 k.p. oraz art. 300 k.p. „interpretowanych w ten sposób, że wyłącza [pisownia oryginalna] dochodzenie innych, niż określone w art. 57 § 1 k.p. roszczeń odszkodowawczych, związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia".

W piśmie skarżącego inicjującym niniejsze postępowanie brak również jakiegokolwiek uzasadnienia dla podważania konstytucyjności art. 300 k.p. *per se* w jego aktualnym brzmieniu. Treść sformułowanych w skardze zarzutów potwierdza, iż art. 300 k.p. nie stanowi, w intencji skarżącego, samodzielnego, ani odrębnego przedmiotu kontroli. Przepis ten został powołany jako przepis związkowy, statuujący normę kolizyjną, przesądzającą o niemożliwości dochodzenia dalej idących – niż

wskazane w art. 57 § 1 k.p. – roszczeń związanych z wadliwym rozwiązaniem stosunku pracy bez wypowiedzenia. Artykuł 300 k.p. zezwala bowiem na stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego w stosunkach pracy wyłącznie w tych sprawach, które nie zostały unormowane przepisami prawa pracy.

Takie rozumienie roli art. 300 k.p. w kontekście niniejszej sprawy pozostaje zbieżne ze stanowiskiem doktryny i orzecznictwa w tej materii. W piśmiennictwie wskazuje się, iż: „Przepis art. 300 KP jest normą nakazująco-odsyłającą do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach nieuregulowanych przepisami prawa pracy. Z «normy kolizyjnej», jaką można wyprowadzić z art. 300 KP, wynika wprost niedopuszczalność stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach unormowanych suwerennie i autonomicznie przepisami prawa pracy lub wyinterpretowanymi z tych przepisów zasad prawa pracy (uzasadnienie uchw. SN (7) z 18.6.2009 r., I PZP 2/09, OSNP 2010, Nr 1-2, poz. 1)" (A. M. Świątkowski, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 1368).

Zakwestionowany przepis formułuje zatem przesłanki warunkujące zastosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do stosunków z zakresu prawa pracy. „Pierwsza ze wspomnianych przesłanek wyraża się występowaniem w prawie pracy «luki», polegającej na braku regulacji dla określonej sprawy z zakresu stosunku pracy lub innych stosunków zobowiązaniowych ściśle z nim związanych. Nie chodzi tu o lukę aksjologiczną, dającą się sprowadzić do postulatów zmiany prawa pracy w kierunku pożądanym przez interpretatora, ani też o lukę logiczną, dotyczącą formalnej niezgodności norm, najczęściej stosunkowo łatwo usuwalnej w procesie wykładni przepisów, tylko o rzeczywiste luki konstrukcyjne, a więc o brak reguł wskazujących, jak należy «ważnie» dokonać danej czynności konwencjonalnej" (K. Gonera [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. L. Florek, Warszawa 2011, komentarz do art. 300, s. 1322).

W przypadku realizacji wskazanych wyżej przesłanek, przepisy Kodeksu cywilnego stosować należy odpowiednio. Odpowiednie stosowanie oznacza możliwość zastosowania przepisów skonstruowanych dla pierwszego, zasadniczego zakresu odniesienia do stosunków prawnych w dodatkowym, innymi zakresie. Może ono oznaczać zastosowanie określonego przepisu wprost, bez modyfikacji jego treści, zastosowanie przepisu przy jednoczesnej modyfikacji jego dyspozycji, wreszcie, może obejmować przypadki w których analizowane przepisy nie znajdują

w ogóle zastosowania do drugiego zakresu odniesienia (J. Nowacki, *„Odpowiednie" stosowanie przepisów prawa*, „Państwo i Prawo" 1964, z. 3, s. 367-376).

W analizowanym przypadku, w doktrynie i orzecznictwie utrwalił się pogląd, iż odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do spraw z zakresu roszczeń związanych z wadliwym rozwiązaniem stosunku pracy bez wypowiedzenia po przywróceniu do pracy (art. 57 § 1 k.p.), oznacza – co do zasady – niedopuszczalność uzupełniającego sięgania do regulacji cywilnoprawnych.

Podsumowując tę część rozważań, Sejm wyraża stanowisko, iż właściwym przedmiotem kontroli w ramach prowadzonego postępowania jest norma kolizyjna wywodzona z art. 57 § 1 w związku z art. 300 k.p.

5. Wobec ustalenia, że właściwy (rzeczywisty) przedmiot kontroli stanowi art. 57 § 1 w związku z art. 300 k.p. rozważenia wymaga, jakie znaczenie dla niniejszej sprawy ma wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2013 r. (sygn. akt P 46/11).

We wspomnianym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie, stwierdzając zgodność art. 57 § 1 k.p. z przywołanymi wzorcami kontroli (art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji) uznał jednocześnie, że przedmiotem pytania prawnego jest kwestia konstytucyjności zakresu przysługujących pracownikowi roszczeń w wypadku rozwiązania z nim przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz wyłączenia stosowania w takim wypadku przewidzianych w Kodeksie cywilnym reguł ogólnych, dotyczących naprawienia szkody wyrządzonej nienależytym wykonaniem zobowiązania (art. 471 k.c.).

Trybunał podzielił zatem przyjmowany w doktrynie i orzecznictwie pogląd, że na tle obecnie obowiązującego stanu prawnego przepisy Kodeksu pracy wyłączają możliwość sięgania do przepisów Kodeksu cywilnego i w związku z tym uniemożliwiają zasądzenie na rzecz pracownika odszkodowania przewyższającego wynagrodzenie za pracę, którego wysokość jest określona w art. 57 § 1 k.p.

W konsekwencji, uprawniony jest pogląd, iż mimo odmiennego sposobu wyrażenia przedmiotu kontroli, zakresy zaskarżenia w obu postępowaniach są tożsame. Zarówno sąd pytający w sprawie o sygn. akt P 46/11, jak i skarżący w niniejszym postępowaniu, zakwestionowali konstytucyjność normy kolizyjnej wyłączającej możliwość dochodzenia dodatkowych (ponad te wynikające z treści

art. 57 § 1 k.p.) roszczeń cywilnoprawnych związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sejm zwraca uwagę, iż w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przesłanka *ne bis in idem* odnoszona jest także do tych sytuacji, w których przedmiot i wzorce kontroli nie są identycznie ujęte w sprawie uprzednio rozstrzygniętej wyrokiem TK oraz sprawie umarzanej ze względu na ten wcześniejszy wyrok. W tym kontekście Trybunał uznaje uzasadnienie orzeczenia jako istotne dopełnienie sentencji wyroku. Zdaniem sądu konstytucyjnego, chociaż uzasadnienie nie ma mocy powszechnie obowiązującej (przedstawia bowiem motywy i sposób myślenia sędziów), to jednak nie można zaprzeczyć, że pewne fragmenty uzasadnienia, stanowiąc *ratio decidendi*, są w szczególny sposób związane z sentencją i mogą stanowić, w pewnym sensie, jej uzupełnienie (zob. postanowienia TK: z 12 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 4/03; 11 lutego 2009r, sygn. akt P 39/07). Stąd na przykład w wyroku z 26 marca 2002 r. (sygn. akt SK 2/01) Trybunał Konstytucyjny, rozważając wydanie rozstrzygnięcia w oparciu o zasadę *ne bis in idem*, za konieczną uznał ocenę, czy uzasadnienie może być w rozpatrywanej sprawie uznane za uzupełnienie sentencji.

Należy także przypomnieć, iż niejednokrotnie w uzasadnieniach decyzji o umorzeniu postępowania Trybunał powoływał się na zbieżność przedmiotu umarzanego postępowania z „materią", co do której wypowiedział się we wcześniejszym wyroku (zob. postanowienia TK z: 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 18/07; 16 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 65/08). Ponadto, w uzasadnieniu postanowienia z 10 marca 2009 r. (sygn. akt SK 39/07) Trybunał, pomimo stwierdzenia różnic w zakresie zaskarżenia, umorzył postępowanie ze względu na zbieżność „co do istoty" podnoszonych w porównywanych sprawach zarzutów.

Z drugiej strony, fakt, iż określone przepisy zostały poddane ocenie konstytucyjności w świetle określonych wzorców kontroli, nie wyklucza ponownego badania tych samych przepisów z tymi samymi wzorcami, jeśli podmiot inicjujący kontrolę przedstawia nowe, niepowoływane wcześniej argumenty, okoliczności lub dowody przemawiające za koniecznością wydania merytorycznego rozstrzygnięcia (zob. np. wyroki TK z: 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05; 8 kwietnia 2009 r., sygn. akt K 37/06; postanowienie TK z 16 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 12/07). Zdaniem Sejmu, skarga A S takich nowych argumentów i okoliczności nie zawiera.

Zasadności przedstawionego powyżej stanowiska nie podważa fakt, iż w uzasadnieniu niniejszej skargi konstytucyjnej podstawy kontroli zostały ujęte szerzej niż w cytowanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2013 r. W sprawie o sygn. akt P 46/12 punktem odniesienia w procesie kontroli nie były bowiem – powołane w niniejszym postępowaniu – art. 45 ust. 1 oraz 77 ust. 2 Konstytucji. Jak jednak wyjaśniono w pkt III.2 stanowiska, zarzuty te, ze względów formalnych, nie mogą zostać rozpoznane w ramach niniejszego postępowania.

Poczynione ustalenia prowadzą do wniosku, iż spełnione zostały warunki pozwalające odwołać się do zasady *ne bis in idem.* W obu analizowanych sprawach zachodzi materialna tożsamość zarówno przedmiotu, jak i wzorców kontroli.

6. Konkludując, Sejm wyraża stanowisko, iż w zakresie badania konstytucyjności art. 57 § 1 w związku z art. 300 k.p. uzasadniony jest wniosek o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na zbędność wydania wyroku.

7. Na wypadek, gdyby Trybunał nie uwzględnił wniosku o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, Sejm w punkcie IV stanowiska przedstawia merytoryczną analizę zgodności z Konstytucją zaskarżonych przepisów.

Jak zostało wykazane w pkt III.4 stanowiska, skarżący w istocie kwestionuje normę kolizyjną wyprowadzaną z art. 57 § 1 z związku z art. 300 k.p. Stąd w dalszej części rozważań analizie zgodności poddana zostanie norma o takim właśnie zakresie przedmiotowym.

8. Zdaniem Sejmu, przed przystąpieniem do analizy merytorycznej, uprzedniego rozważania wymaga kwestia dopuszczalności rozstrzygania w niniejszym postępowaniu w oparciu o wzorce kontroli powołane w skardze. Jako podstawę kontroli w piśmie z 20 grudnia 2010 r. wskazano art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. Przywołane w uzasadnieniu dodatkowe wzorce tj. art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 nie znalazły odzwierciedlania w *petitum* skargi i – jak wykazano w punkcie III.2 – ze względów proceduralnych nie mogą zostać uwzględnione w ramach niniejszego postępowania.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, podstawę skargi konstytucyjnej może stanowić jedynie naruszenie tych norm ustawy zasadniczej, które statuują wolności lub prawa podmiotowe jednostki. W przypadku postępowania zainicjowanego skargą konstytucyjną, właściwym wzorcem kontroli nie mogą być normy określające zasady ustrojowe, skierowane przede wszystkim do ustawodawcy (zob. np. postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 1/02; 18 lipca 2005 r., sygn. akt SK 25/04; 20 grudnia 2007 r., sygn. akt SK 42/06).

Odnosząc się do pierwszego ze wskazanych przez skarżącego wzorców należy – w ślad za stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego – uznać dopuszczalność kontroli zaskarżonych przepisów w świetle art. 64 ust. 1 Konstytucji. Wskazany artykuł usytuowany został w rozdziale II ustawy zasadniczej, zatytułowanym „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela". Już z samej redakcji wynika więc, iż własność i inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia zamieszczone w art. 64 Konstytucji to pojęcia traktowane przez ustrojodawcę od strony podmiotowej, dotyczą bowiem konkretnego prawa, będącego w dyspozycji konkretnej osoby (zob. wyrok TK z 25 lutego 1999 r., sygn. akt K 23/98).

Odmiennie sytuacja przedstawia się w odniesieniu do drugiego z przywołanych wzorców, tj. art. 2 Konstytucji. Należy podkreślić, iż Trybunał konsekwentnie wskazuje na ograniczony zakres dopuszczalności wykorzystywania art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli w trybie skargi konstytucyjnej. W wyroku z 10 lipca 2007 r. (sygn. akt SK 50/06) Trybunał wyraził pogląd, zgodnie z którym: „szeroki katalog praw i wolności, wymienionych w rozdziale II Konstytucji, obejmuje i zasadniczo wyczerpuje pojęcie «konstytucyjnych wolności lub praw», o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak klauzula demokratycznego państwa prawnego, ale nie one będą stanowić samoistną podstawę skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statuujących określone prawo lub wolność. Art. 2 Konstytucji oraz inne przepisy wyrażające zasady ogólne mogą natomiast nadal stanowić podstawę do wywodzenia – niewyrażonych w Konstytucji *explicite* – zasad konstytucyjnych działania organów władzy publicznej. Zasady te nie mają jednak charakteru samoistnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym (...) Mimo to TK nie wyklucza, że w pewnych wypadkach art. 2 Konstytucji może stanowić podstawę skargi konstytucyjnej, choć możliwość tę należy

traktować jako wyjątkową i subsydiarną. Po pierwsze, jeżeli skarżący wskaże wywiedzione z art. 2 Konstytucji prawa lub wolności, które wyraźnie nie zostały wysłowione w treści innych przepisów konstytucyjnych, to ten przepis będzie pełnił funkcję samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności prawa (...) Po drugie, jeżeli skarżący odwoła się do jednej z zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji dla uzupełnienia lub wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia praw i wolności statuowanych w innym przepisie konstytucyjnym, to art. 2 Konstytucji pełnić będzie funkcję pomocniczego wzorca kontroli występującego w powiązaniu z innym przepisem konstytucyjnym".

W niniejszej sprawie skarżący wskazuje na naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej, uznając subsydiarny charakter omawianego wzorca wobec podstawowego zarzutu naruszenia „innych prawa majątkowych", o których mowa w art. 64 ust. 1 Konstytucji. W zaprezentowanym w skardze ujęciu zasada sprawiedliwości społecznej ma stanowić normatywne dopełnienie konkretnego prawa podmiotowego statuowanego w art. 64 ust. 1 Konstytucji, co w świetle przywołanych ustaleń Trybunału Konstytucyjnego stanowi dopuszczalną formułę wyrażenia podstawy kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną.

Reasumując, analizie merytorycznej poddana zostanie zgodność art. 57 § 1 w związku z art. 300 k.p. z art. 64 ust. 1 w związku z wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą sprawiedliwości społecznej.

IV. Zgodność art. 57 § 1 w związku z art. 300 k.p. z art. 64 ust 1 w związku z art. 2 Konstytucji

1. Wzorce kontroli

1. Zgodnie z art. 64 ust. 1 Konstytucji: „Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia". Wspomniany przepis wyraża ogólną zasadę ustrojową stanowiącą fundament porządku społecznego i prawnego (S. Jarosz-Żukowska, *Konstytucyjna zasada ochrony własności*, Kraków 2003, s. 32-43).

W piśmiennictwie wskazuje się, iż w świetle norm konstytucyjnych obowiązkiem ustawodawcy jest „ustanowienie regulacji prawnych w dostateczny sposób zabezpieczających ochronę tych praw, a obowiązkiem władzy wykonawczej

i sądowniczej jest zapewnienie właściwego i efektywnego egzekwowania tych regulacji. Proces interpretacji i stosowania wszelkich przepisów dotyczących własności, innych praw majątkowych i prawa dziedziczenia powinien też uwzględniać konstytucyjny nakaz ochrony tych praw, a w wypadkach wątpliwych powinna przeważać wykładnia ochronie tej służąca" (L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 64, s. 15).

Z brzmienia art. 64 ust. 1 Konstytucji wynika, iż jego zakres przedmiotowy – poza prawem własności oraz prawem dziedziczenia – obejmuje także „inne prawa majątkowe". Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, roszczenie o odszkodowanie jest rodzajem prawa majątkowego i jako takie podlega konstytucyjnej ochronie (por. wyroki TK z: 5 września 2005 r., sygn. akt P 18/04; 2 grudnia 2008 r., sygn. akt K 37/07; 4 listopada 2010 r., sygn. akt K 19/06).

Przybliżenia wymagają zatem konstytucyjne standardy ochrony praw majątkowych. Jak zwraca uwagę cytowany już wcześniej L. Garlicki: „Uformowanie pozostałych praw majątkowych należy do ustawodawcy zwykłego, a wobec tego może on nie tylko tworzyć, ale też znosić takie prawa. Stąd dopuszczalność ograniczania praw majątkowych innych niż własność i prawo dziedziczenia, należy postrzegać przede wszystkim w kategoriach ochrony praw nabytych, stabilności systemu prawa i innych składników zasady bezpieczeństwa prawnego, wynikającej z art. 2 konstytucji. Wydaje się, że dopuszczalny zakres ograniczeń trzeba rozpatrywać na tle stopnia trwałości poszczególnych praw majątkowych w tradycji prawa cywilnego, a także stopnia ich bliskości wobec prawa własności" (L. Garlicki, *op. cit.*, s. 22).

Takie rozumienie gwarancyjnej funkcji Konstytucji wobec „innych praw podmiotowych" znajduje oparcie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, iż: „Konstytucja samodzielnie nie ustanawia poszczególnych kategorii praw podmiotowych, nie hierarchizuje ich, ani też nie determinuje takich lub innych rozwiązań konstrukcyjnych lub treściowych, to jest bowiem zadaniem regulacji gałęziowych. (...) Inaczej też bowiem niż w wypadku własności konstytucja udziela gwarancji innym prawom majątkowym, nie w odniesieniu do zakresu i treści tych praw, ale samego ich istnienia (w kształcie określonym w odpowiednich regulacjach ustawowych) oraz przede wszystkim co do równego ich traktowania" (wyrok TK z 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98).

Ochrona praw majątkowych nie ma zatem charakteru bezwzględnego. Zważywszy na fakt, iż najpełniejsze z praw majątkowych – prawo własności nie może być traktowane jako *ius infinitum,* również inne prawa majątkowe mogą podlegać ograniczeniom (por. wyrok TK z 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98).

2. Artykuł 2 Konstytucji stanowi, że: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej".

Pojęcie sprawiedliwości społecznej wymaga interpretacji i uściślenia w kontekście całokształtu zasad i przepisów Konstytucji, w szczególności odnoszących się do ochrony godności człowieka i zasad społecznej gospodarki rynkowej (W. Sokolewicz [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 2, s. 73).

Sprawiedliwość społeczna mieści w sobie zakaz arbitralności działania organów państwa, dopuszczając jednak prawne różnicowanie poszczególnych jednostek, ale tylko w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej (por. wyrok TK z 22 grudnia 1997 r., sygn. akt K 2/97). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podnosi się, iż „na gruncie tego przepisu można wskazać szczególne prawo podlegające ochronie, jakim jest prawo do sprawiedliwego traktowania, jeśli zarazem jest ono odnoszone do sfery stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi, choćby ogólnie ujętymi. Jest ono sprzężone z obowiązkiem państwa stania na straży sprawiedliwości społecznej poprzez zaniechanie aktów (działań) mogących stać z nią w sprzeczności oraz eliminowanie takich aktów, które uznano za godzące w tę zasadę. Dotyczy to zarówno etapu stanowienia, jak i stosowania prawa" (wyrok TK z 12 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 26/01). Trybunał wskazał także, iż wspomniana zasada nie ma jednorodnego charakteru. „Niewątpliwie wiążą się z nią m.in. równość praw, solidarność społeczna, minimum bezpieczeństwa socjalnego oraz zabezpieczenie podstawowych warunków egzystencji dla osób pozostających bez pracy nie z własnej woli. (...) ocena sposobów urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej w danych warunkach wymaga zachowania przez sądownictwo konstytucyjne szczególnej powściągliwości. Trybunał Konstytucyjny uznaje kwestionowane przepisy za niezgodne z konstytucją wtedy, gdy naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej nie budzi wątpliwości" (wyrok TK z 22 czerwca 1999 r., sygn. akt K 5/99).

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że „obowiązek urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej nie rozciąga się na obywateli oraz wszelkie struktury tzw. społeczeństwa obywatelskiego, chociaż sporadycznie pojawia się pogląd przeciwny, odnoszący ten obowiązek również do społecznych stosunków horyzontalnych. Powyższy pogląd jest uzasadniony tylko w tym sensie, w jakim prawo reguluje stosunki horyzontalne i jest przy tym zobowiązane realizować zasady sprawiedliwości" (W. Sokolewicz, *op. cit.*, s 70-71; J. Karp, *Sprawiedliwość społeczna*, Kraków 2004, s. 196).

W tym kontekście należy także zwrócić uwagę na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, który podkreślił, iż: „(...) zasada sprawiedliwości społecznej ma szczególne znaczenie na gruncie stosunków pracy, gdyż jej realizacja oznacza odpowiednie ukształtowanie sytuacji pracowników" (wyrok TK z 12 lipca 2010 r., sygn. akt P 4/10).

2. Analiza zgodności

1. Przepisy prawa pracy ustanawiają dwa typy roszczeń pracownika związanych z bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy przez pracodawcę. Pierwszym z nich jest roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach. Alternatywę stanowi roszczenie o odszkodowanie.

Orzeczenie o przywróceniu do pracy ma skutek konstytutywny, nie unieważnia bowiem bezprawnego oświadczenia pracodawcy z mocą wsteczną, lecz restytuuje stosunek pracy *ex nunc*, tj. od dnia, w którym ziścił się ustawowy warunek w postaci zgłoszenia przez pracownika gotowości do pracy w związku z prawomocnym orzeczeniem sądowym.

Świadczenie pieniężne przysługujące pracownikowi za czas pozostawania bez pracy po bezprawnym rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia służy wyrównaniu – do pewnej granicy – uszczerbku majątkowego poniesionego przez pracownika wskutek nieotrzymywania wynagrodzenia, jakie uzyskałby, gdyby nie został zwolniony z pracy (L. Florek [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. L. Florek, Warszawa 2011, s. 317-318).

2. Wątpliwości skarżącego budzi norma kolizyjna wyprowadzana z przepisów art. 57 § 1 w związku z art. 300 k.p., rozstrzygająca o zbiegu norm określających

zasady naprawienia szkody (wysokości wynagrodzenia, o którym mowa we wspomnianym przepisie) wyrządzonej przez bezprawne rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Jak wspomniano, art. 300 k.p. stanowi, że w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Tym samym, dopuszczalność uzupełniającego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego zależy od sposobu regulacji (zupełnej bądź niezupełnej) określonego przypadku odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy w przepisach prawa pracy.

Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą Sądu Najwyższego, przewidziane przez Kodeks pracy roszczenia związane z bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy stanowią wyłączny mechanizm kompensacji szkody poniesionej przez pracownika. Wyłączenie prawa do dochodzenia odszkodowania „uzupełniającego" w reżimie odpowiedzialności kontraktowej lub deliktowej prawa cywilnego znajdować ma uzasadnienie w tym, że Kodeks pracy w sposób pełny reguluje kwestie świadczeń majątkowych pracownika (zob. wyroki SN z: 13 lutego 1991 r., sygn. akt I PR 420/90; 28 czerwca 2001 r., sygn. akt I PKN 489/00).

W piśmiennictwie podkreśla się, iż akceptowane co do zasady, uzupełniające stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach częściowo uregulowanych w prawie pracy, nie może jednak prowadzić do uzupełniania odpowiedzialności stron stosunku pracy przez dodanie cywilnoprawnych podstaw takiej odpowiedzialności. Innymi słowy: „tam gdzie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego miałoby prowadzić do poszerzenia odpowiedzialności pracodawcy czy pracownika poza zakres określony w przepisach prawa pracy, na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, należałoby się temu sprzeciwić. W materii odpowiedzialności nie ma, w sposób szczególny, miejsca na uznaniowość, stosowanie norm o odpowiedzialności prowadzi bowiem do nakładania sankcji na podmioty prawa. W związku z tym, tak istotne wątpliwości budzi (...) dopuszczalność sięgania do tych norm w razie wadliwego rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika" (M. Raczkowski [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. M. Gersdorf, K. Rączka, M. Raczkowski, Warszawa 2012, komentarz do art. 300, s. 1140).

3. Należy zwrócić uwagę, iż w świetle regulacji Kodeksu pracy dotyczących roszczeń kompensujących szkodę (art. 57 § 1 k.p.), pracownik znajduje się

w korzystnej sytuacji dowodowej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że przepisy prawa pracy nie wymagają od pracownika ani wykazania winy pracodawcy, ani poniesienia przez niego rzeczywistej szkody w wyniku bezprawnego rozwiązania umowy – jako przesłanek powstania roszczeń.

W praktyce orzeczniczej utrwalił się także pogląd, iż na poczet wynagrodzenia należnego pracownikowi przywróconemu do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko pracy nie zalicza się żadnych świadczeń majątkowych uzyskanych przez tego pracownika z innych źródeł. Wynagrodzenie to nie jest m. in. pomniejszane o wynagrodzenie, jakie pracownik otrzymał w czasie zatrudnienia u innego pracodawcy (M. Gersdorf, K. Rączka, J. Skoczyński, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 319).

4. Problem roszczeń odszkodowawczych z tytułu bezprawnego rozwiązania stosunku pracy był przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z 2 czerwca 2003 r. (sygn. akt SK 34/01) Trybunał uznał, iż dyferencjacja roszczeń pracowniczych z tytułu wadliwego rozwiązania stosunku pracy ma racjonalne i społeczne uzasadnienie i nie pozostaje w sprzeczności z art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji. W cytowanym wyroku Trybunał uznał za zgodny z Konstytucją art. 188 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (t.j. Dz. U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.), ograniczający do 6 miesięcy wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy członka spółdzielni pracy będącego w spółdzielczym stosunku pracy, przywróconego do pracy po bezprawnym wykluczeniu go ze spółdzielni.

Skarżący w uzasadnieniu swojej skargi powołuje się natomiast na wyrok Trybunału z 27 listopada 2007 r. (sygn. akt SK 18/05), w którym sąd konstytucyjny zakwestionował zgodność z Konstytucją normy kolizyjnej wywodzonej z art. 58 w związku z art. 300 k.p. Wzmiankowana norma wyłączała dochodzenie przez pracownika poszkodowanego bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy bez wypowiedzenia dalszych roszczeń na podstawie Kodeksu cywilnego.

We wspomnianym wyroku Trybunał stwierdził, posługując się formułą tzw. wyroku interpretacyjnego, że norma kolizyjna wywiedziona przez Sąd Najwyższy i inne sądy orzekające z przepisów art. 58 w związku z art. 300 k.p. narusza prawa majątkowe pracownika (art. 64 ust. 1 Konstytucji) bezprawnie zwolnionego z pracy, w sposób sprzeczny z zasadami sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

Naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej polega na uniemożliwieniu pracownikowi uzyskania pełnego naprawienia szkody wyrządzonej bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy.

Zdaniem Sejmu, uwzględnienie najnowszego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego nie pozwala na utożsamienie charakteru roszczeń, o których mowa w niniejszej sprawie, z roszczeniami wynikającym z art. 58 k.p. Prawna i faktyczna sytuacja skarżącego prezentuje się bowiem odmiennie. Rozstrzygające znaczenie w niniejszej sprawie ma wyrok TK z 22 maja 2013 r. (sygn. akt P 46/11), w którym Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie orzekł, że art. 57 § 1 k.p. jest zgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że roszczenie przyznane pracownikowi w art. 57 § 1 k.p. ma charakter kompensacyjny. Towarzyszy ono przywróceniu pracownika do pracy i ma na celu kompensację szkody wyrządzonej pracownikowi w wyniku naruszenia obowiązku umownego, polegającego na niezgodnym z prawem rozwiązaniu przez pracodawcę umowy o pracę. Trybunał nie podzielił stanowiska, zgodnie z którym przewidziane w przepisach Kodeksu pracy świadczenia pracodawcy są wyłącznie sankcją za niewykonanie obowiązku publicznoprawnego i mają charakter zbliżony do przewidzianej w przepisach Kodeksu karnego nawiązki.

Jak wynika z przedstawionych po rozprawie ustnych motywów wyroku Trybunału Konstytucyjnego, wynikające z art. 57 § 1 k.p. ograniczenie odpowiedzialności kontraktowej pracodawcy nie jest arbitralne i ma swe uzasadnienie konstytucyjne. Różnice w zakresie – wynikającej z kodeksu pracy – odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, w stosunku do regulacji ogólnych zawartych w Kodeksie cywilnym, wynikają z odmiennych funkcji społecznych, jakie pełnią przepisy prawa cywilnego i przepisy prawa pracy. W świetle brzmienia art. 20 Konstytucji i wyrażonej w nim zasady społecznej gospodarki rynkowej nakazem konstytucyjnym jest poszukiwanie kompromisu między interesem pracowników i pracodawców. Obowiązujące przepisy o ochronie pracowników przed wadliwym rozwiązaniem z nimi stosunku pracy muszą więc brać pod uwagę nie tylko interes pracownika, ale też kontraktowy charakter stosunku pracy oraz warunki gospodarki rynkowej, w których działa typowy pracodawca, a które chronione są poprzez art. 22 Konstytucji.

Trybunał wskazał, że przewidziane w Kodeksie pracy ryczałtowe określenie wysokości świadczenia pieniężnego należnego pracownikowi nie narusza konstytucyjnej zasady ochrony praw majątkowych. Przypomniał, że art. 64 ust. 1 Konstytucji nie statuuje prawa do pełnego odszkodowania, a sama Konstytucja nie zawiera ogólnego normatywnego wzorca odpowiedzialności odszkodowawczej.

Trybunał Konstytucyjny wskazał też, że nie można pominąć – z perspektywy wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady sprawiedliwości społecznej oraz ujętej w art. 24 konstytucji zasady ochrony pracy – współwystępowania roszczenia o wynagrodzenie z roszczeniem o przywrócenie pracownika do pracy. Ochrona praw pracownika oraz trwałości jego stosunku zatrudnienia, w sytuacji określonej w art. 57 § 1 Kodeksu pracy, odbywa się bowiem przede wszystkim przez przywrócenie go do pracy oraz możliwość dalszego pobierania (od momentu przywrócenia do pracy) wynagrodzenia za wykonywaną pracę. Przyznane pracownikowi w art. 57 § 1 k.p. "wynagrodzenie za pracę" może być więc traktowane jako świadczenie uzupełniające względem podstawowego sposobu naprawienia szkody majątkowej istniejącej po stronie pracownika, jaką jest przywrócenie go do pracy.

Zdaniem Trybunału, limitowanie wysokości świadczenia należnego pracownikowi przywracanemu do pracy wynika ze specyfiki stosunku pracy oraz oparte zostało na racjonalnym kompromisie, godzącym usprawiedliwione interesy pracownika i pracodawcy.

W uzupełnieniu, jeszcze raz powołując się na ustne motywy wyroku z 22 maja 2013 r., należy zaznaczyć, iż Trybunał nie wykluczył jednak sytuacji, w której rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia będzie jednocześnie nosić cechy czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego (art. 415 k.c. – zawinione wyrządzenie szkody), co otwiera przed pracownikiem możliwość podnoszenia roszczeń na tej podstawie normatywnej. Stanowisko takie zdaje się potwierdzać Sąd Najwyższy, który w wyroku z 4 listopada 2010 r. (sygn. akt II PK 112/10) stwierdził, iż: „Odpowiedzialność za delikt ma tę cechę (walor), że nie można wyłączyć jej zastosowania przez określone «zadekretowanie», gdyż obowiązuje z mocy ustawy – art. 415 k.c. Również z samej jej istoty nie może pozostawać w kolizji z odpowiedzialnością określoną w prawie pracy (art. 300 k.p.). Innymi słowy chodzi o inną bezprawność niż ta, której zakres określony jest w przepisach o rozwiązywaniu stosunku pracy. Ta ostatnia nie jest oparta na winie, natomiast nie jest wykluczone bezprawie pracodawcy polegające na zachowaniu zawinionym i skierowanym na

naruszenie prawa pracy, a nawet na instrumentalnym jego wykorzystaniu, co nie znajduje uregulowania w prawie pracy (art. 300 k.p.)".

5. Mając na uwadze powyższe ustalenia należy stwierdzić, iż art. 57 § 1 w związku z art. 300 k.p. **jest zgodny** z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU

Ewa Kopacz